EKSPONAT AX
STATEK KOSMICZNY „ARYSTOTELES" WYLĄDOWAŁ NA NIEZNANEJ PLANECIE, ZWABIONY DZIWNYMI SYGNAŁAMI RADIOWYMI. CZYŻBY PLANETĘ KTOŚ ZAMIESZKIWAŁ? WĄTPLIWE, GDYŻ POKRYWAŁY JĄ TYLKO ZWAŁY PIASKU. A JEDNAK TRZECH CZŁONKÓW ZAŁOGI „ARYSTOTELESA" ZNIKNĘŁO TU W TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCIACH. POZOSTALI - EWA, JANUSZ I KRZYSZTOF, PRÓBUJĄ ICH ODNALEŹĆ.
CAŁA TRÓJKA ZNIKNĘŁA W TYM ZIELONYM OKRĘGU.
...ŻADNYCH SYGNAŁÓW, PRZEPADLI...
POJADĘ TAM Z KRZYŚKIEM. NIE MOŻEMY ICH PRZECIEŻ TAK ZOSTAWIĆ.
EWUŚ! SKĄD WIESZ, ŻE CHCIAŁEM Z TOBĄ JECHAĆ?
PRZECZUCIE, MÓJ DROGI.
NIE POWINIENEM IM POZWOLIĆ NA TĘ ESKAPADĘ. EWA JEST ZBYT PORYWCZA.
KIEDYŚ WPAKUJĘ SIĘ W KABAŁĘ PRZEZ TĘ KOBIETĘ. PRZECZUCIE! DOBRE SOBIE! NIBY KTO MIAŁ JECHAĆ JAK NIE JA?
HEJ, OBUDŹ SIĘ WRESZCIE.
KRZYSZTOF, TU JANUSZ. JESTEŚCIE NA GRANICY STREFY, W KTÓREJ ZNIKNĘŁA CAŁA TRÓJKA.
CZYŻBY I NAS KTOŚ PORWAŁ?
STRACIŁAM KONTROLĘ NAD ŁAZIKIEM. COŚ GO CIĄGNIE KU STREFIE!
WYSKAKUJMY! SZYBKO! TO NASZA OSTATNIA SZANSA!

TERAZ JUŻ WIEMY, JAK TO BYŁO Z TAMTYMI. TYLKO, CO TO ZA SIŁA...?
JUŻ WAS SŁYSZĘ! NADAWAJ!
MASZYNA PORWANA! IDZIEMY DALEJ NA PIECHOTĘ!
WARIACI! ZGINIECIE!
TU MUSI BYĆ JAKAŚ BAZA KOSMICZNA OBCEJ CYWILIZACJI. PRZECIEŻ KTOŚ MUSI NADAWAĆ TE SYGNAŁY RADIOWE... PORYWAĆ POJAZDY...
WIEMY O TYM OD DAWNA. TO NICZEGO NIE TŁUMACZY.
ZAUWAŻ, ŻE IDZIEMY I NIKT SIĘ NAMI NIE INTERESUJE. A WIĘC...
...TA BAZA JEST AUTOMATYCZNA! NIE MA W NIEJ ISTOT ŻYWYCH...
SŁUCHAJCIE! KOMPUTER STERUJĄCY TĄ BAZĄ MOŻE SIĘ NIE ORIENTOWAĆ, ŻE W PORYWANYCH POJAZDACH SĄ LUDZIE!
W TYM SAMYM CZASIE, WIELESET METRÓW POD POWIERZCHNIĄ PLANETY, TRÓJKA ZAGINIONYCH ZASTANAWIAŁA SIĘ NAD SWOIM POŁOŻENIEM.
WSZYSTKO JUŻ SPRAWDZILIŚMY. STĄD NIE MA ŻADNEGO WYJŚCIA.
MOŻE ZACZNĄ NAS POSZUKIWAĆ... JANUSZ...
...ZNAJDZIE WEJŚCIE?
NIE MA SIĘ CO ROZTKLIWIAĆ. SPRÓBUJMY CHOCIAŻ ZBADAĆ TE APARATY.
SŁUSZNIE. MOŻE DOWIEMY SIĘ CZEGOŚ O GOSPODARZACH TEJ BAZY.
ALBO UDA NAM SIĘ Z NIMI POROZUMIEĆ.
NIBY PROSTE, A DO CZEGO TO MOŻE SŁUŻYĆ?
SCHOWAJ DO TORBY. POMYŚLIMY NAD TYM NA „ARYSTOTELESIE”.
CHCECIE Z TYM WSZYSTKIM WYJŚĆ?
ONI NAS TEŻ NIE POWINNI...
RACJA... GDYBY NIE NASZE ZAPASY ŻYWNOŚCIOWE...

TO NIE MA SENSU. APARATY NICZEGO NIE WYKAZUJĄ. TAK, JAKBY NASZ ŁAZIK SCHOWAŁ SIĘ ZA JAKĄŚ MAGICZNĄ KURTYNĘ.
KURTYNA! JASNE! MUSZĘ TYLKO SPRAWDZIĆ TO NA SOBIE!
NIE RUSZAJ SIĘ Z MIEJSCA I OBSERWUJ!
EWA?! GDZIE JESTEŚ? JANUSZ! PORWALI EWĘ. POSPIESZ SIĘ!
PRZESTAŃ PANIKOWAĆ. TO TYLKO MIRAŻ -SZTUCZNY OBRAZ PUSTYNI.
FATAMORGANA? A WIĘC PUSTYNIA JEST NASZYM UROJENIEM?!
A NIE MÓWIŁAM? NIKT NAS NIE PORWAŁ?
NIE TRAĆ NADZIEI. TO MI SIĘ NIE PODOBA.
MAŁO WAM JEDNEGO SKOKU NA ŁEB NA SZYJĘ?
NIE MA TU ŻADNEGO OTWORU. MOŻE TO TEŻ MAMIDŁO?
A NA DACHU?
TEŻ NIC.
IDĘ DO CIEBIE!
KRZYSZTOF! GDZIE JESTEŚ? NIE WYGŁUPIAJ SIĘ!
WIĘC JEGO TAKŻE...?!

NO, NARESZCIE RACZYŁAŚ SIĘ ZJAWIĆ.
CO TO ZA SPADNIA, ZE NIC NAM SIĘ NIE STAŁO?!
TU NIE MA ŻADNYCH DRZWI.
ALE MOGĄ BYĆ JESZCZE INNE SALE, DO KTÓRYCH WPADLI NASI...
TO MAPA GWIEZDNA.
A TEN PATYK JEST JEDYNYM MEBLEM, JAKI TU ZNALAZŁEM.
WYGLĄDA JAK BATUTA... MOŻE TO SZKOŁA DYRYGENTÓW?
RACZEJ DOM WARIATÓW.
POPATRZ, TU JEST ZIEMIA.
NIEWĄTPLIWIE MASZ W SOBIE COŚ Z BELFRA, TYLKO JAK SIĘ TAM DOSTANIEMY?
TYMCZASEM GDZIEŚ W ZAKAMARKACH TAJEMNICZEJ BAZY...
MÓWIŁAM, ŻEBY NIE ROZBIERAĆ WSZYSTKIEGO!
NIE ZGUBCIE TOREB Z EKSPONATAMI. TO DLA NAS NAJWAŻNIEJSZE.
CO TO?! UWAŻAJCIE!
COŚ NAS CIĄGNIE! GDZIE MY LECIMY?!
NIEZWYKŁA, NAELEKTRYZOWANA?... PRZECHOWALNIA...

TE EKSPONATY POCHODZĄ Z ZIEMI!
CAŁA NASZA ZIEMSKA HISTORIA...
I TO TA NIEZBYT DLA NAS POCHLEBNA...
PATRZCIE, CZŁOWIEK!
...A TAM... MAŁY ZIELONY CZŁOWIECZEK!
A TEN DIABEŁ TO NIBY TEŻ CZŁOWIEK?!
A TU NASZ ŁAZIK!
MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE NASI NIE PÓJDĄ W NASZE ŚLADY.
CO SIĘ ŚMIEJESZ? MOŻE TA PAŁKA JEST MAGICZNA?!
TO NIE TE CZASY...
TO NASI... GDZIE ONI SĄ?
A WIĘC ŻYJĄ... ZRÓB JESZCZE COŚ Z TĄ PAŁKĄ!
O NAS TEŻ NIE ZAPOMNIELI.
KTO?...TO INFORMACJE, SYGNAŁY OSTRZEGAWCZE, A MOŻE PRAGNĄ NAM COŚ POWIEDZIEĆ?
CHCĄ, ŻEBYŚMY ODLECIELI.
MAJĄ NAS DOŚĆ, OBY WSZYSTKICH!

POJAZDÓW NIE ZWRÓCILI...
ŁĄCZ SIĘ Z JANUSZEM!
PARĘ DNI PÓŹNIEJ „ARYSTOTELES" MKNĄŁ JUŻ KU ZIEMI.
NIC NIE ROZUMIEM. DLACZEGO NIE UDAŁO NAM SIĘ DOSTAĆ POWTÓRNIE DO TEJ TAJEMNICZEJ BAZY?
BO TO BYŁO KOSMICZNE MUZEUM.
I PORWANO NAS PRZEZ POMYŁKĘ, JAKO NOWE EKSPONATY?
?!?
PORWANO NASZE MASZYNY, A NIE NAS. WSZYSTKICH PRZECIEŻ WYPUSZCZONO.
RACZEJ WYRZUCONO, JAK OBCE CIAŁO...
TRUDNO SIĘ DZIWIĆ. ROZEBRALIŚMY IM POŁOWĘ URZĄDZEŃ.
TYM BARDZIEJ, ŻE BAZĄ TĄ STEROWAŁ KOMPUTER...
...KTÓRY NIE ZROZUMIAŁ NASZYCH BADAWCZYCH, A NIE NISZCZĄCYCH CELÓW.
JEŚLI TO BYŁ KOMPUTER, TO WZIĄŁ NAS ZA ZŁODZIEI, WRĘCZ WANDALI. EWA WZIĘŁA NAWET PAŁECZKĘ. TRUDNO WIĘC SIĘ DZIWIĆ, ŻE NIE WPUSZCZONO NAS TAM PONOWNIE.
SPÓJRZCIE NA EKRAN! DETEKTORY NIE MOGĄ ODNALEŹĆ PLANETY, Z KTÓREJ WYSTARTOWALIŚMY.
NIEMOŻLIWE. SPRAWDŹ JESZCZE RAZ.
TO NIC NIE DA. CZYŻ PRZED ZŁODZIEJAMI NIE ZAMYKA SIĘ DRZWI WSZYSTKICH MUZEÓW?
A „ARYSTOTELES" MKNĄŁ DALEJ KU ZIEMI... JAKBY NIC SIĘ NIE ZDARZYŁO...
KONIEC